Nanyuan 20.XII.1983

Droga Nelu

zdziwisz się? Bo pewnie to przyjdzie – Bóg wie kiedy – chyba gdzieś w styczniu.

Po prostu, pomyślałem o Tobie. O wszystkim co było, co jest. O tym co będzie, wolę nie pisać.

Może życzenia dla Ciebie znasz, sądzę. A za głupie to, formułować je. Przed chwilą usłyszałem w radiu Artura. Myślę, że tylko Ty mogłaby mi powiedzieć, czy to prawda, to, co on często głosi, że tak mało pracował?

Jak wiesz, nie jestem żadnym marzycielskim dziwakiem. Po prostu, wielka wdzięczność.

MOŻE będę mógł zjechać na jiny Monaco (11–17.V.1984) jeśli Mi, i nie tylko mnie! się to złoży. Byłbym wtedy kilka

Dni w Paryżu przed 10/V, i kilka dni około 21 - 25 V. Jeszcze wtedy Ci zobaczę, życzę Ci żeby Każde chwile były dla Każdego co Ci widzi świętem, choćby i świątecznem, uśmiechem, Kiedy tak umiesz rozdawać, dawać. Życzę Boże najserdeczniej całuję

Zygmunt Chmielewski, bo pewnie masz une avalanche de cartes, lettres - tout ce que les gens pensent devoir faire - ale to nie ja, to pisze, gdy usnę „ełku" do tego skromi. A to się właśnie stało. Więc jeszcze raz powtarzam życzenia!

Zy

AVION AIR MAIL AVION AIR MAIL

Rutkowskiego 10/31. 00020. Warszawa,

Pologne